

Marta Siwińska*

Jak tłumaczono *Rozmyślanie przemyskie*, czyli wpływ edytorów na badania składni języka zabytku

Streszczenie

Celem artykułu jest pokazanie, jak obecność łacińskiego źródła w edycji tekstu dawnego wpływa na decyzje składniowe podejmowane przez wydawców, a co za tym idzie, jak kształt wydania wpływa na obraz składni zabytku. Jest to prezentacja wstępnych wyników badań prowadzących do analizy źródłowej fragmentu *Rozmyślania przemyskiego* opartego na łacińskiej pasji Jakuba de Vitry. Materiał badawczy obejmuje „czcienia” (tj. czytania) 338, 339, 343 i 344, zarówno z pierwszego (Brücknerowskiego), jak i ostatniego (fryburskiego) wydania zabytku.

Słowa kluczowe: edytorstwo, tłumaczenia, składnia, *Rozmyślanie przemyskie*.

* Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej, 61-701 Poznań, ul. Fredry 10, e-mail: marta.siwinska@interia.pl.

Wprowadzenie

Rozmyślanie przemyskie (dalej: RP), najobszerniejszy zachowany do dziś zabytek staropolskiego piśmiennictwa, stanowi w dużej mierze autorską kompilację fragmentów (a także motywów i wątków) zaczerpniętych ze źródeł łacińskich i, być może, czeskich¹.

Utwór znany z rękopisu znalezionej w bibliotece kapituły grekokatolickiej w Przemyślu, dokąd przywędrował prawdopodobnie ze Lwowa wraz z wieloma innymi dziełami dzięki księdzu Janowi Ławrowskiemu, wybitnemu wówczas teologowi i bibliofilowi. Nabywca opatrzył rękopis jedynie zapiskiem informującym o jego cenie, natomiast, jak napisał Wiesław Wydra, „poskąpił nam tak ważnej informacji – gdzie i od kogo go nabył, co może pozwoliłoby odtworzyć poprzednie losy rękopisu”². Po II wojnie światowej manuskrypt przeniesiono do Biblioteki Narodowej w Warszawie. Zabytek, stanowiący kopię lub nawet kopię kopii autografu, liczy 426 kart (852 strony), przy czym już w XVI wieku niektóre zaginęły. Przypuszcza się, że kopia została wykonana przez bernardyńskiego zakonnika w latach 30. XVI wieku.

Wielu badaczy i wydawców, biorących na warsztat rękopisy, o których pochodzeniu i autorach niewiele wiadomo, musi podjąć decyzję m.in. o tym, co traktować jako tekst główny, czy brać pod uwagę również glosy dodane przez kolejnych kopistów i użytkowników, co zmieniać, „poprawiać” bądź do jakiej podstawy źródłowej się odnieść. W przypadku RP wydawcy musieli wziąć pod uwagę genetyczną wielowarstwowość tekstu³, czyli musieli uwzględnić fakt, że mają do czynienia z dziełem pochodzącym prawdopodobnie z połowy XV wieku, znanym z XVI-wiecznej kopii, która być może stanowi kolejny już odpis.

1 Zob. przyp. 11.

2 W. Wydra, *Wstęp*, [w:] *Rozmyślanie przemyskie*, wyd. F. Keller, W. Twardzik, t. 1, Weiher-Freiburg 1998, s. 39.

3 Termin za: T. Mika, *Genetyczna wielowarstwowość i złożoność tekstów staropolskich a ich badania historycznojęzykowe. Rekonesans*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 2013, z. LXVIII.

Dotychczasowe wydania *Rozmyślania przemyskiego*

W 1907 roku ukazało się pierwsze wydanie RP. Edycją zabytku zajął się Aleksander Brückner, odkrywca przemyskiej kopii, tej samej, która niegdyś należała do Ławrowskiego⁴. Stefan Vrtel-Wierczyński opracował, również całościową, ale fototypiczną edycję zabytku⁵. Fragmenty apokryfu znalazły się też w *Chrestomatii staropolskiej*⁶ (transkrypcja wraz z symultanicznie zamieszczoną transliteracją), którą przygotowali Wiesław Wydra i Wojciech Ryszard Rzepka, oraz w antologii *Cały świat nie pomieściłby ksiąg. Staropolskie opowieści i przekazy apokryficzne*⁷ (tylko transkrypcja), wydanej przez tych samych badaczy wraz z Marią Adamczyk. Dwie ostatnie pozycje mają charakter akademicki i popularyzatorski⁸ – przygotowywano je głównie z myślą o studentach filologii polskiej oraz czytelnikach niemających styczności z rękopisami. W latach 1998 i 2000 ukazały się dwa tomy prezentujące nową edycję tego zabytku⁹. Jej autorami są Wacław Twardzik i Feliks Keller, którzy postulowali prowadzenie badań uwzględniających relacje podstawy łacińskiej i polskiego tekstu. W nowatorskim wydaniu, tzw. fryburskim, znajdziemy więc transliterację i transkrypcję RP, filologiczne tłumaczenie (na współczesny język niemiecki) oraz wskazane przez badaczy fragmenty utworów łacińskich, z których przypuszczalnie korzystał autor RP. Także później identyfikowano kolejne źródła łacińskie (Roman Mazurkiewicz¹⁰,

4 *Rozmyślanie o żywocie Pana Jezusa. Z rękopisu grecko-katolickiej kapituły przemyskiej*, wyd. A. Brückner, Kraków 1907.

5 *Rozmyślanie o żywocie Pana Jezusa tzw. przemyskie. Podobizna rękopisu*, wyd. S. Vrtel-Wierczyński, Warszawa 1952.

6 *Chrestomatia staropolska. Teksty do roku 1543*, red. W. Wydra, W. R. Rzepka, Wrocław–Warszawa–Kraków 1995.

7 *Cały świat nie pomieściłby ksiąg. Staropolskie opowieści i przekazy apokryficzne*, wyd. M. Adamczyk, W. R. Rzepka, W. Wydra, Warszawa 1996 i 2000.

8 O. Ziółkowska, *O dwóch interpretacjach składni „Rozmyślań dominikańskich”*, [w:] *Juwenalia historycznojęzykowe*, red. K. Borowiec, D. Maslej, O. Ziółkowska, Poznań 2015, s. 135.

9 *Rozmyślanie przemyskie. Transliteracja, transkrypcja, podstawa łacińska, niemiecki przekład*, wyd. F. Keller, W. Twardzik, t. 3 (indeksy), Freiburg–Breisgau 2004.

10 R. Mazurkiewicz, *Kilkanaście dalszych uzupełnień do źródła „Rozmyślania przemyskiego”*, [w:] *Amoenitates vel lepores philologiae*, red. R. Laskowski, R. Mazurkiewicz, Kraków 2007.

Dorota Rojszczak-Robińska¹¹) i czeskie (Karolina Borowiec¹²), co znacznie poszerzyło perspektywę badawczą. Ostatnio wspomina się coraz częściej o tym, że niektóre teksty źródłowe mogły być znane także w polskojęzycznych (fragmentarycznych) tłumaczeniach¹³.

Autor RP niekiedy bezpośrednio powoływał się na autorytety – wówczas łatwiej było odnaleźć badaczom konkretny kontekst czy źródło. Czasem jednak prowadziło to do błędnych wniosków (powołanie się na Stary Testament a cytowanie za Nowym Testamentem, powoływanie się na Comestora i wprowadzanie swoich zmian, powoływanie się na pisma św. Augustyna, w których nie było tego, o czym pisał w danym miejscu autor itd.)¹⁴. Także stopień zależności polskiego tekstu od łacińskiego źródła, mimo nieraz dokładnego wskazania przez autora RP, jest różny: od wiernego tłumaczenia niemalże słowo w słowo, do swobodnej parafrazy¹⁵. Wiąże się to z kilkoma czynnikami.

Niewykluczone, że przynajmniej w pewnym zakresie średniowieczni pisarze przytaczali fragmenty z pamięci (uczyli się przecież łacińskich tekstów na pamięć, tak pracowano z uczniem w średniowieczu¹⁶). Należy też mieć na uwadze, że w tej epoce szczególnie popularne dzieła funkcjonowały w wielu, często bardzo od siebie różnych, odpisach. Do współczesnych czasów zachowała się zaledwie część z nich, co powoduje, że niemożliwe jest wskazanie konkretnej redakcji używanej przez polskiego pisarza. Wydawcy więc są zmuszeni korzystać z przypadkowej wersji łacińskiego tekstu jako punktu odniesienia w swoich edycjach.

Problemom związanym z różnymi wydaniem tego polskiego zabytku poświęcono już wiele monografii i artykułów naukowych, dotyczących wstawiania interpunkcji do transkrypcji (np. Tomasz Miki i Zdzisław

11 D. Rojszczak-Robińska, *Do spisu źródeł „Rozmyślania przemyskiego”*, [w:] *Amoenitates vel lepores philologiae*; też, *Łacińskie źródła „Rozmyślania przemyskiego”*. Pytanie, problemy perspektywy, [w:] *Staropolskie Spotkanie Językoznawcze 1. Jak badać teksty staropolskie*, red. T. Mika, D. Rojszczak-Robińska, O. Stramczewska, Poznań 2015.

12 K. Borowiec, *W poszukiwaniu czeskiego kontekstu „Rozmyślania przemyskiego”*. „Rozmyślanie przemyskie” a „Život Krista Pana”. *Rekonesans*, [w:] „Rozmyślanie przemyskie” – świadectwo średniowiecznej kultury religijnej i językowej, red. J. Bartmiński, A. Timofiejew, Przemysł 2015.

13 D. Rojszczak-Robińska, *Staropolskie pasje*. „Rozmyślanie przemyskie”, „Sprawa chędogo”, „Karta Rogawskiego”. *Źródła, język, fabuła*, Poznań 2016.

14 Zob. D. Rojszczak-Robińska, *Jak tłumaczono „Rozmyślanie przemyskie”*, Poznań 2012.

15 Zob. I. Kwilecka, *Studia nad staropolskimi przekładami Biblii*, Poznań 2003.

16 Zob. F. P. Graves, *A Student's History of Education*, New York 1922.

Krążyńskiej¹⁷ czy Olgi Stramczewskiej¹⁸) czy identyfikacji i wyróżniania głos wciągniętych przez kopistę w tekst główny (np. Wacława Twardzika¹⁹, Agaty Gesner²⁰).

Celem tego artykułu będzie pokazanie, jak obecność łacińskiego źródła w edycji tekstu dawnego wpływa na decyzje składniowe podejmowane przez wydawców, a co za tym idzie, jak kształt wydania wpływa na obraz składni zabytku. Jest to prezentacja wstępnych wyników badań prowadzących do analizy źródłowej fragmentu RP opartego na łacińskiej pasji Jakuba de Vitry. Materiał badawczy obejmuje „czcienia” (tj. czytania) 338, 339, 343 i 344, zarówno z pierwszego (Brücknerowskiego), jak i ostatniego (fryburskiego) wydania zabytku.

Wydanie Brücknerowskie a fryburskie

Zanim przejdę do przykładowych analiz i interpretacji składniowych, muszę przedstawić także stanowisko badaczy-wydawców wobec RP. Z niego bowiem wynikają główne założenia edytorskie, które wpływają na ostateczny kształt wydania.

Tak pisał Brückner we wstępie do swojej edycji:

Nie wahałem się ani na chwilę co do tego, że należy go wydać (tj. transliterację RP – M. S.) w pisowni nowej, bez owej anarchji ortograficznej; za obszerny to rękopis, aby mozolić siebie i drukarza wszystkiej jego dowolności, za młody znowu, aby kłaść wagę na te dowolności. Tymbardziej zaś wydawało się zachowanie bałamutnej i tylko zrozumienie tekstu utrudniającej pisowni zbytecznym, skoro w dawniej wydrukowanym słowniczku dla wszystkich niemal ciekawszych nieco pozycji wiernie ją powtórzono i powtarzać ją jeszcze raz w całym ciągu, byłoby chyba grzechem, nie zasługą.

17 Z. Krążyńska, T. Mika, *Transkrypcja a granice interpretacji*, [w:] *Amoenitates vel lepores philologiae*.

18 O. Stramczewska, *Interpunkcja transkrypcji. Znad „Rozmyślania przemyskiego”*, Lublin 2014; *Transkrypcja „Rozmyślania przemyskiego” a sposób myślenia o składni tekstu*, „Slavia Occidentalis” 2013, nr 70.

19 W. Twardzik, *Głosy w „Rozmyślaniu przemyskim”*, „Teksty Drugie” 1994, z. 3.

20 A. Gesner, *Głosy w „Rozmyślaniu przemyskim”. Wyniki analizy formalnej i perspektywy badań*, „Kwartalnik Językoznawczy” 2011, nr 3.

U nas przy pomnikach XVI wieku zachowuje się pisownię czyli raczej anarchię rękopiśmienną i odstrasza tym czytelnika [...] ²¹.

Uwidacznia się tu negatywny stosunek Brücknera do pisowni i grafii kopii apokryfu. W kolejnych częściach przedmowy sporo miejsca poświęcił też niepochlebnym uwagom dotyczącym powtarzania niektórych słów, fraz, nieumiejętnemu wpisywaniu glos w tekst itp. Brückner, podobnie jak później Twardzik i Keller, rzucił winę za wszystkie błędy na karb kopistów, nie dając prawa do ich popełnienia autorowi. Mimo że dostrzegł liczne usterki, postanowił opublikować tekst RP i w żaden sposób nie oznaczał tego, co pominął w swojej mocno zmodyfikowanej transliteracji, uznając za pomyłkę bądź powtórzenie. Konsekwentnie natomiast oddawał różnicowane w zapisie np. przyimki czy zaimek zwrotny (*szyą* = się, *szye* = sie) ²². Pierwszy wydawca apokryfu uznał też, że lepiej zastąpić „anarchiczną” jego zdaniem grafie nosówek na zapis dzisiejszy ²³.

Cel Twardzika i Kellera był inny: przedstawić RP z każdej perspektywy, a także „ponaprawiać” usterki kopistów i odtworzyć hipotetyczną wersję „oryginału”. Mając świadomość jego wielowarstwowości ²⁴, wydali go w postaci transliteracji i transkrypcji wraz z fragmentami źródeł łacińskich, które zdaniem Twardzika winny być dodatkowym, ale niezbędnym materiałem potrzebnym do prowadzenia badań nad tekstami dawnymi. W transkrypcji RP, mającej ułatwić zrozumienie tekstu, wydawcy zaznaczyli wprowadzone przez siebie zmiany następującymi znakami: nawiasem kątowym <...> oznaczono wszystkie uzupełnienia w oparciu o tekst łaciński lub zasygnalizowali brak jakiegoś fragmentu tekstu; w nawias kwadratowy [...] ujęto to, co badacze uznali za niepotrzebne. Tego typu zabiegi (tj. uzupełnianie i usuwanie fragmentów) czyniono w oparciu o zestawione obok łacińskie źródła. Często na tej podstawie uzupełniano również interpunkcję

21 A. Brückner, *Wstęp*, [w:] *Rozmyślanie o żywocie Pana Jezusa. Z rękopisu...*, s. 10–11.

22 Tamże, s. 8.

23 Tamże, s. 10–11.

24 Więcej o wielowarstwowości RP: T. Mika, *Problemy z „Rozmyślaniem przemyskim”*. *Formułowanie sądów ogólnych a wielowarstwowość średniowiecznego tekstu*, „LingVaria” 2015 (nr specjalny).

w transkrypcji, tym samym – wyznaczano granice zdań i interpretowano funkcje składniowe niektórych elementów językowych (np. wyrażenia funkcyjne, predykatywność imiesłówów).

Problemy metodologiczne

Granice zdań

W czcieniu 338, w wydaniu Brücknera, pierwsze zdania wyglądają następująco:

- 1) A ku ktoremu płaczu dziewice Marje apostołowie poszli. Użrawszy matkę miłego Jesucrista wtakiej boleści i rzekli: Podpomożycie Bog wszechmogący, dziewice błogosławiona, co masz tako smętnego i trudnego oprawiać? (*Rozmyślanie o żywocie...*, s. 285)

Tak natomiast wygląda transliteracja i transkrypcja w wydaniu fryburskim:

- 2) Akv ktoremv płaczv dzyewyce / marye apostołovye poschly / vzravyschy matka myłego / Iesucrista Vtakey Bolyesczy y rze / kly podpomożyczye bog vschech / mogący dzyevycze błogoslavyona / Czo masch tako smątneho y trądnego / opravyacz

A ku ktoremu płaczu dziewice / Maryje apostołowie poszli i / użrawszy matkę miłego / Jesukrysta w takiej boleści i rzekli: „Podpomoży cie Bog wszechmo / gący, dziewice błogosławiona! Co / masz tako smętnego i trudnego oprawiać?” (RP 506, 21-5)

W powyższych przykładach zaznacza się wyraźna różnica w długości zdań w obu wydaniach.

We wprowadzeniu przytoczenia w pierwszej edycji znajdziemy dwa zdania: jedno zaczynające się od „a ku któremu” i kończące na „apostołowie poszli” i drugie, rozpoczynające się od imiesłowu „użrawszy”, do którego za pomocą spójnika kopulatywnego „i” dołączono *verbum finitum* (pełniące tu funkcję głównego ośrodka predykcji) „rzekli”.

Takich imiesłowowo-czasownikowych połączeń w staropolszczyźnie było wiele (liczne przykłady z RP, *Rozmyślań dominikańskich* i *Sprawy chędogiej*). Samo przytoczenie w interpretacji Brücknera to jedno złożone zdanie pytające, w które wtrącona została apostrofa do Maryi. Czytelnik mający w ręku to wydanie może odnieść wrażenie, że uczniowie pytają Maryję nie tylko o to, co ją boli, lecz czy Bóg jej pomoże – taki sens sugeruje granica zdań i wstawiona przez badacza interpunkcja. Mimo że sens całości może wydać się niejasny, z punktu widzenia składni staropolskiej taka interpretacja jest uprawniona.

Zupełnie inaczej potraktowali ten fragment Twardzik i Keller. Zapowiedź przytoczenia to jedno zdanie wielokrotnie złożone. W transliteracji nie ma żadnego wyraźnego sygnału, by traktować imiesłów jako początek kolejnego zdania (zdarzało się, że pisarz RP oznaczał początek poprzez zastosowanie wielkiej litery). Odwrotnie w samym przytoczeniu – to, co u Brücknera było jednym zdaniem, tu zostało podzielone na dwa: jedno – wykrzyknikowe, drugie – pytające.

Istnieje powód, dla którego w wydaniu fryburskim zapowiedź przytoczenia została zinterpretowana jako jedno zdanie współrzędnie złożone – kształt składni w podstawie łacińskiej:

3) Et ad huc planctum virgines cucurrerunt et apostoli et videntes matrem Christi omnes flexis genibus dixerunt: Confortet te Dominus pater caelestis. (*Passio Christi*)

Należy zwrócić uwagę na jeszcze jedną różnicę w obu wydaniach: u Brücknera nie występuje spójnik „i” między „poszli” a „użrawszy”. W transliteracji RP w wydaniu fryburskim także go nie ma, a już w transkrypcji jest.

Uzupełnienie spójnika przez Twardzika i Kellera także podyktowane było łacińskim źródłem – w *Passio Christi* znajduje się spójnik *et*. Jednak wydawcy nie objęli nawiasem kątowym dodanego przez siebie *i*, co wynikało z przekonania Twardzika o tym, że na wzór łaciny, polscy pisarze „ukrywali” spójniki i przyimki na początku lub końcu wyrazów. Dostrzeżono zatem brakujący względem łaciny spójnik w końcowym „y” w wyrazie „poschły”²⁵.

25 Zob. W. Twardzik, *O uważniejszym aniżeli dotychczas tekstu staropolskiego czytaniu i jakie z niego pożytki płyną rozprawa śliczna i podziwienią godna*, „Teksty Drugie” 1997, nr 4;

Decyzja ta nie jest jednak podyktowana brakiem sensu w polskim tekście, nie jest koniecznym uzupełnieniem – w staropolszczyźnie funkcjonowały zarówno połączenia polisyndetyczne, jak i asyndetyczne. Kierowanie się łacińskim źródłem i próba „wiernego” odtworzenia jego składni²⁶ w polskim tekście powoduje, że czytelnik jest wprowadzany niejako w błąd. Gdyby miał do dyspozycji tylko transkrypcję, uznałby, że w manuskrypcie znajduje się tenże spójnik. Większa liczba tego typu sytuacji powoduje, że mógłby uznać, że w RP dominują połączenia polisyndetyczne. Źródło podpowiada dodatkowo, że pierwsza część wypowiedzi apostołów to osobne, pojedyncze zdanie oznajmujące. Reszta, zdanie pytające, została dopisana względem oryginału przez pisarza apokryfu.

Stosunek do powtórzeń i pominięć

Wielu badaczy języka i literatury dawnej uważa, że w przemyskim rękopisie odnaleźć można błędy kopisty, polegające m.in. na: nieprawidłowym wciąganiu glos w tekst główny²⁷, wpisywaniu tytułów²⁸ w nieodpowiednie miejsca, powtarzaniu tych samych słów lub zdań czy pomijaniu pojedynczych wyrazów lub części składowych zdania. Wszystkie te uchybienia popełnione przez przepisywacza podczas pracy nad autografem RP naruszają logiczną strukturę zdań – niekiedy nawet brak jednego leksemu utrudnia zrozumienie sensu zdania, co było powodem wielu negatywnych opinii na temat składni zabytku²⁹.

Zacznijmy od powtórzeń. Brückner nie zaznaczał swoich usunięć fragmentów powtórzonych w zabytku. Wybrał niejako do edycji te z powielonych urywków, które uważał za pierwotne, prawidłowe, obecne we wcześniejszej wersji apokryfu. Poniższe przykłady obrazują dwie interpretacje jednego zdania:

W. Wydra, „... *Sed magis amica veritas*”. Abrewiacje w średniowiecznych tekstach polskich, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń PAU” 2005, t. XVII.

26 O twórczej i samodzielnej pracy ze źródłami, zob. np. T. Mika, *Maryja, Jezus, Bóg* w „*Rozmyślaniu przemyskim*”, Poznań 2002.

27 Zob. np. W. Twardzik, *Głosy* w „*Rozmyślaniu przemyskim*”.

28 W. Twardzik, T. Mika, *Jak zagadkowe cztery tytuły rozdziałów* w „*Rozmyślaniu przemyskim*” pozwalają wyobrazić sobie jego zagubiony autograf, „*Język polski*” 2011, z. 5.

29 Zob. np. A. Brückner, *Wstęp* lub T. Mika, D. Rojszczak-Robińska, *Kanon wiedzy o „Rozmyślaniu przemyskim”*, [w:] „*Rozmyślanie przemyskie*” – świadectwo średniowiecznej kultury...

- 1) (...) zaprzysięgam was mocą Boga wszechmocnego, a byście semną i stą sługą bożą Magdaleną prosili mistrza waszego, syna mego miłego, a by mi ale tego użyczył, a bych snim używała wielikonocy w Jerusalem, abych też widziała, co sie ma stać zmyym synem. (*Rozmyślanie o żywocie...*, s. 285)

zaprzysięgam wasz mocą Boga wszechmocnego a bysczye se mną y stą sługą bożą magdaleną z proszyly mystrza waschego syna mego mylego aby my alye tego vyczyl abych sznym vzywala tey vyelikonocy vyerusalem [abych vydzyala czo szye ma stacz s nim vzywala they vyelikonocy vyerusalem a bych tesch vydzyala czo szye ma stacz zmyym synem

zaprzysięgam was mocą Boga wszechmocnego, abyście se mną i z tą sługą bożą Magdaleną prosili mistrza waszego a syna mego miłego, aby mi ale tego użyczył, abych z nim używała tej Wielikonocy w Jerusalem [abych widziała, co sie ma stać s nim, używała tej Wielikokonocy w Jerusalem] a bych też widziała, co sie ma stać z mym synem. (RP 506/7-18)

W pierwszym przykładzie nie oznaczono usunięcia zduplikowanej części zdania. Wydawca odrzucił wtrącone powtórzenie i niejako poprawił błąd kopisty, nie sygnalizując tego w żaden sposób. W transliteracji w przykładzie drugim widać wyraźnie, gdzie powtarza się zdanie podrzędne celowe ze spójnikiem „abych”. Twardzik i Keller zinterpretowali powtórzenie jako błąd kopisty, dlatego w transkrypcji ujęli je w nawias kwadratowy. Z wydania Brücknera wynika, że RP było tekstem spójnym, bez powtórzeń i błędów. W wydaniu Twardzika i Kellera uwidacznia się wielowarstwowa, skomplikowana struktura tego kopiowanego apokryfu. Dostrzeżenie elementów nadmiarowych możliwe było także między innymi dzięki porównaniu polskiego tekstu do łacińskiego źródła *Passio Christi*.

Poniższy fragment z RP obrazuje kolejny problem – przypuszczalne braki pewnych wyrazów, co skutkuje zerwaniem logicznej struktury zdania.

- 1) by wiedziała, krolevno miłościwa, iżeć zły pośrodek, jen odłącza i oddała odciebie syna twego miłego, natychmiast była wstała (!) ksobie syna swego miłego a nigdy jego Judaszowi niedowierzała. (*Rozmyślanie o żywocie...*, s. 291)

- 2) by vyedzyala krolevno mylosczyva yzecz zly posrodek yen odlacza y oddalya odczyebye szyna tvego mylego Nathychmyast byla wstala ksobyne syna svego mylego a nygdy Iego Iudaszozy nyedovyerzala

By wiedziała, krolevno miłościwa, iżeć zły pośrodek, jen odlacza i oddala od ciebie syna twego miłego natychmiast <by> była wstała <i przycisła> k sobie syna swego miłego a nigdy jego Judaszowi nie dowierzała.
(RP 518/15-20)

Między przykładami widać dwie, zasadnicze dla interpretacji składni, różnice. W pierwszym wydawca zauważył dotkliwy brak jednego z orzeczeń, które mogło stanowić początek zdania współrzednego. Dopisał swoją uwagę w postaci znaku (!). W transliteracji w przykładzie drugim również uwidacznia się nieobecność orzeczenia, które zostało dodane w transkrypcji: <i przycisła>. Twardzik dodał też enklitykę <by>, która oddaje tryb przypuszczający. Badacze wydania fryburskiego, posiłkując się łacińskim traktatem Jakuba z Vitry, doszli do wniosku, że owe braki w rękopisie mogą stanowić jedną z wielu pomyłek kopisty. Przeprowadzone dotychczas analizy porównawcze pozwalają wnioskować o doskonałej znajomości łaciny autora RP i jego umiejętnościach translatorskich. Ponadto brak zależności polskiego tekstu od wskazanych w tej edycji fragmentów łacińskiej pasji jest niemalże nie do podważenia – podobieństwo na poziomie treściowym i składniowym jest bardzo duże. To zapewne było powodem, dla którego (nie po raz pierwszy) Twardzik zdecydował się uzupełnić transkrypcję i nadać nieskładnemu zdaniu kształt. Zdanie łacińskie wygląda tak:

O dulcissima mater Christi, si scires, quod in medium esset ita pessimum, quod a te elongat dilectum filium tuum et in mortem tradit, quid faceres? Statim surgeres et si non posses placare Iudam, ad minimum stringeres filium tuum ita dulciter nec umquam confideres...

Treść podkreślonych fragmentów nie znajduje się w apokryfie. Reszta stanowi w zasadzie dosłowne tłumaczenie źródłowego zdania, co było zapewne powodem wprowadzenia uzupełnień przez Twardzika i Kellera względem transliteracji. Wątpliwość budzi jedynie orzeczenie „oddala”,

które, jak sugeruje podstawa łacińska, może stanowić głosę wciągniętą w tekst główny przez któregoś z kopistów. Jeśli nią jest, wpisano ją oczywiście w odpowiednie miejsce, orzeczenie bowiem nie zakłóca struktury zdania. Można by jedynie zadać pytanie, dlaczego wydawcy uznali za głosę synonim „odłącza”, a nie „oddala”.

Wnioski

Obecność łacińskiego utworu w edycji tekstu dawnego wpływa na decyzje składniowe podejmowane przez wydawców. Umieszczenie fragmentów prawdopodobnego źródła w wydaniu pozwala porównać oba teksty i ustalić stopień zbieżności między nimi na wielu poziomach. Twardzik i Keller szukali podobieństw na poziomie formalnym, dlatego zaznaczali uzupełnienia, powtórzenia i poprawiali to, co ich zdaniem stanowiło błąd. Często wzorowali się też na interpunkcji źródeł i dodawali wyrażenia funkcyjne (np. spójniki), próbując odtworzyć kształt składni niezachowanego oryginału. Dodatkowo, wydawcy byli przekonani, że autograf RP był bezbłędny, a wszelkie uchybienia pochodzą od kopistów. Obraz składni zabytku wyłaniający się z wydania fryburskiego nabrał zupełnie innego kształtu niż w edycji Brücknera, który nie zestawiał polskiego tekstu z podstawą łacińską, a przez to nie dociekał ewentualnych potknięć kopisty (czy samego autora). Wybory dotyczące interpunkcji w pierwszej edycji były podyktowane bardziej intuicją badacza, który uwspółcześnił składnię RP.

Podobne problemy będą dotyczyły każdego innego wydania jakiegokolwiek zabytku dawnego – każda edycja to inna interpretacja, stanowiąca odrębną wersję tekstu. Badając tekst tak wielowarstwowy, jak RP oraz jego źródła, należy uwzględnić niemalże każdą perspektywę – od badań nad motywami po zależności czysto formalne, gramatyczne i składniowe. Najnowsze odkrycia utwierdzają jednak w przekonaniu, że interdyscyplinarne badania, oparte na różnych metodologiach, stanowią obligatoryjny i niezbędny środek do uzyskania pełnego obrazu kształtu składni RP.

Bibliografia

Borowiec K., *W poszukiwaniu czeskiego kontekstu „Rozmyślania przemyskiego”. „Rozmyślanie przemyskie” a „Život Krista Pana”. Rekonesans*, [w:] „Rozmy-

- ślanie przemyskie” – świadectwo średniowiecznej kultury religijnej i językowej, red. J. Bartmiński, A. Timofiejew, Przemyśl 2015.
- Brückner A., *Wstęp*, [w:] *Rozmyślanie o żywocie Pana Jezusa. Z rękopisu grecko-katolickiej kapitule przemyskiej*, wyd. A. Brückner, Kraków 1907, s. 10–11.
- Cały świat nie pomieściłby ksiąg. Staropolskie opowieści i przekazy apokryficzne*, wyd. M. Adamczyk, W. R. Rzepka, W. Wydra, Warszawa 1996 i 2000.
- Chrestomatia staropolska. Teksty do roku 1543*, red. W. Wydra, W. R. Rzepka, Wrocław–Warszawa–Kraków 1995.
- Gesner A., *Glosy w „Rozmyślaniu przemyskim”*. Wyniki analizy formalnej i perspektywy badań, „Kwartalnik Językoznawczy” 2011, nr 3.
- Graves F. P., *A Student’s History of Education*, New York 1922.
- Krążyńska Z., Mika T., *Transkrypcja a granice interpretacji*, [w:] *Amoenitates vel lepores philologiae*, red. R. Laskowski, R. Mazurkiewicz, Kraków 2007.
- Kwilecka I., *Studia nad staropolskimi przekładami Biblii*, Poznań 2003.
- Mazurkiewicz R., *Kilkanaście dalszych uzupełnień do źródeł „Rozmyślenia przemyskiego”*, [w:] *Amoenitates vel lepores philologiae*, red. R. Laskowski, R. Mazurkiewicz, Kraków 2007.
- Mika T., *Genetyczna wielowarstwowość i złożoność tekstów staropolskich a ich badania historycznojęzykowe. Rekonesans*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 2013, z. LXVIII.
- Mika T., *Maryja, Jezus, Bóg w „Rozmyślaniu przemyskim”*, Poznań 2002.
- Mika T., *Problemy z „Rozmyśleniem przemyskim”. Formułowanie sądów ogólnych a wielowarstwowość średniowiecznego tekstu*, „LingVaria” 2015 (nr specjalny).
- Mika T., Rojszczak-Robińska D., *Kanon wiedzy o „Rozmyślaniu przemyskim”*, [w:] „Rozmyślanie przemyskie” – świadectwo średniowiecznej kultury religijnej i językowej, red. J. Bartmiński, A. Timofiejew, Przemyśl 2015.
- Mika T., Twardzik W., *Jak zagadkowe cztery tytuły rozdziałów w „Rozmyślaniu przemyskim” pozwalają wyobrazić sobie jego zagubiony autograf*, „Język Polski” 2011, z. 5.
- Rojszczak-Robińska D., *Do spisu źródeł „Rozmyślenia przemyskiego”*, [w:] *Amoenitates vel lepores philologiae*, red. R. Laskowski, R. Mazurkiewicz, Kraków 2007.
- Rojszczak-Robińska D., *Jak tłumaczono „Rozmyślanie przemyskie”*, Poznań 2012.
- Rojszczak-Robińska D., *Łacińskie źródła „Rozmyślenia przemyskiego”. Pytanie, problemy, perspektywy*, [w:] *Staropolskie Spotkanie Językoznawcze 1. Jak badać*

- teksty staropolskie, red. T. Mika, D. Rojszczak-Robińska, O. Stramczewska, Poznań 2015.
- Rojszczak-Robińska D., *Staropolskie pasje. „Rozmyślanie przemyskie”, „Sprawa chędogo”, „Karta Rogawskiego”*. Źródła, język, fabuła, Poznań 2016.
- Rozmyślanie o żywocie Pana Jezusa tzw. przemyskie. Podobizna rękopisu*, wyd. S. Vrtel-Wierczyński, Warszawa 1952.
- Rozmyślanie o żywocie Pana Jezusa. Z rękopisu grecko-katolickiej kapituły przemyskiej*, wyd. A. Brückner, Kraków 1907, s. 285, 291.
- Rozmyślanie przemyskie. Transliteracja, transkrypcja, podstawa łacińska, niemiecki przekład*, wyd. F. Keller, W. Twardzik, t. 3 (indeksy), Freiburg-Breisgau 2004.
- Stramczewska O., *Interpunkcja transkrypcji. Znad „Rozmyślania przemyskiego”*, Lublin 2014.
- Transkrypcja „Rozmyślania przemyskiego” a sposób myślenia o składni tekstu*, „Slavia Occidentalis” 2013, nr 70.
- Twardzik W., *Glosy w „Rozmyślaniu przemyskim”*, „Teksty Drugie” 1994, z. 3.
- Twardzik W., *O uważniejszym aniżeli dotychczas tekstu staropolskiego czytaniu i jakie z niego pożytki płyną rozprawa śliczna i podziwienią godna*, „Teksty Drugie” 1997, nr 4.
- Wydra W., „... Sed magis amica veritas”. Abrewiacje w średniowiecznych tekstach polskich, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń PAU” 2005, t. XVII.
- Wydra W., *Wstęp*, [w:] *Rozmyślanie przemyskie*, wyd. F. Keller, W. Twardzik, t. 1, Weiher-Freiburg 1998, s. 39.
- Ziółkowska O., *O dwóch interpretacjach składni „Rozmyślań dominikańskich”*, [w:] *Juwenalia historycznojęzykowe*, red. K. Borowiec, D. Masłej, O. Ziółkowska, Poznań 2015, s. 135.

How translate *The Przemyśl meditation* – influence of editors for study of monument language syntax

Summary

The purpose of this article is to show how the presence of the Latin source in an ancient texts editing affects the syntactic decisions taken by the publishers and in consequence, how shape of the publication affects the image of syntax of the monument. This is a presentation of the preliminary results of research leading to the source analysis of the excerpt from *The Przemyśl meditation* based on the Latin passion written by Jacob de Vitry. The research material includes reading 338, 339, 343 and 344 both of the first (of Brückner) and the last (Freiburg) issue of the monument.

Keywords: editorship, translation, syntax, *The Przemyśl meditation*.